

Sprawozdanie z wycieczki do Andaluzji

Dziesiątego października grupa członków Wrzesińskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku wyjechała na zaplanowaną wycieczkę do Andaluzji, krainy znajdującej się na południu Hiszpanii.

Dzień 1. Wyjazd o godzinie 6.30 z parkingu przesiadkowego na lotnisko Okęcie w Warszawie. Oddanie bagażu rejestrowego odbyło się błyskawicznie. Gorzej poszło z kontrolą bezpieczeństwa z powodu długich kolejek. Na szczęście mieliśmy dość czasu do odlotu samolotu, więc można było coś przekąsić lub wypić kawę przed wylotem. Lot do Malagi trwał prawie 4 godziny. Potem odbiór bagażu i przejazd autobusem do hotelu. Na miejscu byliśmy około 20.00. Odebraliśmy klucze do pokoi i zjedliśmy obfitą obiadokolację.

Dzień 2. Po śniadaniu wyjeżdżamy autobusem do Kordoby. Po około 2,5 godzinnej podróży dotarliśmy do celu. W Kordobie zwiedzamy meczet La Mezquita z wybudowaną w jego środku katedrą katolicką. Jest to cud architektury arabskiej. Jego budowa rozpoczęła się w VIII wieku. Ogromnych rozmiarów budowla o powierzchni ponad 23 000 m², sprawia, że zajmuje drugie miejsce w świecie pod względem wielkości tego rodzaju obiektu. Po zwiedzeniu meczetu przeszliśmy uliczkami starówki Kordoby, która w całości została wpisana na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Potem zwiedziliśmy dzielnicę żydowską. W X wieku Kordoba była największym centrum kulturalnym i ekonomicznym Europy. Zamieszkiwali ją wspólnie Arabowie, chrześcijanie i Żydzi, żyjąc w tolerancji dla innych religii. Po zwiedzaniu mieliśmy czas wolny, który spędziliśmy w lokalnej restauracji, próbując specjałów lokalnej kuchni jak chłodnik z pomidorów Salmorejo i roladę mięsną z dodatkami Flamenquin. Potem mieliśmy czas wolny na zakup pamiątek. Do hotelu wróciliśmy o 19.30.

Dzień 3. Po śniadaniu wyruszamy na wycieczkę. Pierwszym punktem zwiedzania jest Malaga. Przejeżdżamy wzdłuż pięknej promenady, widzimy olbrzymie wycieczkowce oczekujące w porcie, zajeżdżamy na punkt widokowy przy zamku Castillo de Gibralfaro. Spoglądamy na Malagę z góry, sesja zdjęciowa i zajeżdżamy do katedry Santa Iglesia Catedral Basilica de la Encarnacion, na zwiedzanie której mamy bilety na określona godzinę. Po powitaniu miejscowych przewodniczek wchodzimy do katedry i słuchamy opowieści przewodniczki po hiszpańsku, a nasza przewodniczka Anita tłumaczy nam na polski. Wnętrze jest godne podziwu. Następnie udajemy się pieszo na zwiedzanie starego miasta Malagi. Chodzimy po wąskich uliczkach, podziwiamy budynki, mijamy muzeum Picassa, a także miejsce jego urodzenia i szkołę, w której uczył go rysunku jego ojciec – profesor uczelni artystycznej. Robimy sobie sesję zdjęciową z postacią Pablo Picasso

uwiecznioną na ławeczce. Następnie oglądamy dom, w którym ma mieszkanie Antonio Banderas oraz twierdzę Maurów Alcazaba z XI wieku. Potem mamy czas wolny: jedni piją kawę w barze El Pimpi – który jest jednym z lokali Antonio Banderasa, inni robią zakupy lub jedzą tapas w lokalnych barach. Zbiórka o 14.45 na placu przy pozostałości Teatro Romano z czasów panowania Oktawiana Augusta. Wyruszamy do Rondy – pięknie położonego miasta po obu stronach wąwozu El Tajo o głębokości 160 m, dnem którego płynie rzeka Guadalevin. Obie strony wąwozu łączy most Puento Nuevo, który ma około 100 m wysokości i jest wybitnym przykładem XVIII wiecznej sztuki inżynierskiej. Ronda jest jednym z najpiękniejszych miejsc w Andaluzji. Niestety w Rondzie dopada nas burza i ulewny deszcz. Przechodzimy obok areny do korridy, jednej z najsłynniejszych, gdzie znajduje się muzeum korridy, przechodzimy w pośpiechu przez miasto w strugach ulewnego deszczu. Uciekamy przemoczeni do autobusu i wracamy do hotelu na obiadokolację.

Dzień 4. Na ten dzień zaplanowana jest wycieczka do Sewilli, stolicy Andaluzji. Wyjazd po śniadaniu o 8.30, ponieważ mamy do przejechania sporą odległość. Po przybyciu na miejsce zwiedzamy Plac Hiszpański Plaza de Espana. Został on zbudowany w 1929 roku na wystawę iberoamerykańską. Wokół ogromnego eliptycznego placu wznoszą się pałac oraz pawilony. Ściany, tralki mostków, ławki – wszystko pokrywają barwne płytki azulejos. Obok znajduje się park Marii Luizy. Następnie przejeżdżamy do starego miasta Sewilli, chodzimy wąskimi krętymi uliczkami, aż docieramy do placu, na którym znajduje się katedra gotycka, jedna z największych na świecie. Mamy czas wolny do terminu, na który mamy zarezerwowane bilety wstępu do katedry, więc spędzamy ten czas na kawie lub tapas. Przewodniczka hiszpańska czeka na nas przed katedrą. Opowiada nam o powstaniu i najciekawszych elementach katedry de Santa Maria de la Sede. Katedra powstała w 1506 roku na miejscu dawnego meczetu z IX wieku. Znajduje się w niej m.in. długi na 18 m gotycki ołtarz i grób Krzysztofa Kolumba. Obok katedry stoi symbol Sewilli – wieża La Giralda, która była kiedyś minaretem, a na jej szczyt muezin wjeżdżał konno po 35 pochylniach. Minaret został obudowany i podwyższony oraz przekształcony w dzwonnice. Pozostałością arabskiej architektury jest również Patio de los Naranjos obsadzony drzewkami pomarańczowymi. Sewilla jest nazywana miastem pomarańczy. Wszędzie na ulicach i placach rosną drzewka pomarańczowe. Ponoć jest ich około 40 tys. Owoce nie są jadalne, ale można sobie wyobrazić, jaki zapach unosi się, gdy drzewka kwitną. Po zwiedzeniu katedry żegnamy hiszpańską przewodniczkę i z autobusu oglądamy złotą wieżę Torre del Oro i replikę żaglowca Krzysztofa Kolumba oraz Korridę Plaza de Toros de la Maestranza. Więcej o ciekawostkach regionu Andaluzja znajdziesz w czasopiśmie National Geographic Traveler Hiszpania nr 03/wrzesień-listopad 2024. Wracamy do hotelu o 20.30.

Dzień 5. Wycieczka do Granady. W Granadzie znajdowała się stolica Maurów, która poddała się jako ostatnia w 1492 r. Wyruszamy o 9.30. Po dotarciu na miejsce zaczynamy zwiedzanie od ogrodów Alhambry – jednego z najpiękniejszych kompleksów pałacowych Europy zbudowanych przez Maurów, w dużej części przez ród Nasrydów w XIII i XIV wieku. Całość znajduje się na wzgórzu Sabika, otoczona murem obronnym. Alhambra stanowiła kiedyś miasto – twierdzę. Była zasilana w wodę z gór Sierra Nevada. Ogrody Generalife uważane są za ideał islamskiej sztuki ogrodniczej. Piękna roślinność, kwitnące kwiaty, fontanny, kaskady, drzewa – piękny zapach i chłodne powietrze od znajdujących się wszędzie źródeł wody. Zwiedzaliśmy pałac letni, pałace Nasrydów z dziedzińcami Mirtowym i Lwów. Zachwyty nasz wzbudziły ściany pokryte delikatną sztukaterią i ceramiką, patio otoczone przez las filigranowych kolumn pokrytych sztukaterią, na środku którego znajduje się fontanna z dwunastoma lwami. Widzieliśmy też pałac zbudowany przez chrześcijańskiego władcę, wnuka Izabeli Katolickiej – Karola V, który wyróżnia się w tym kompleksie surową bryłą, a który nigdy nie był zamieszkały przez władcę. Kompleks pałacowy Alhambra wywarł na nas ogromne wrażenie. Więcej o Alhambrze można dowiedzieć się z czasopisma National Geographic Polska nr 12/2023. Następnie zwiedziliśmy stare miasto Granady i obejrzelśmy katedrę w Granadzie, która została zbudowana jako mauzoleum królów Hiszpanii. Potem mieliśmy czas wolny, który wykorzystaliśmy na posiłek lub zakupy na pobliskim arabskim bazarze. Po zakończeniu zwiedzania Granady pojechaliliśmy na występ lokalnego zespołu muzyki i tańca flamenco.

Dzień 6. Dziś, we wtorek pojechaliliśmy na wycieczkę do Gibraltaru. Po przekroczeniu granicy przesiedliśmy się do małych busów, którymi poruszaliśmy się po terenie angielskim Gibraltaru. Najpierw zajechaliśmy na Europa Point – najbardziej wysunięty w morze punkt Gibraltaru. Stąd podziwialiśmy widoczne doskonale po drugiej stronie cieśniny góry Maroka. Byliśmy również przy pomniku gen. Sikorskiego. Następnie wjechaliśmy wyżej na skałę Gibraltaru, żeby zwiedzić jaskinię z pięknymi naciekami, w której była prezentacja w postaci pokazu typu światło i dźwięk. Następnie zjechaliśmy w dół do miasta, gdzie mieliśmy czas wolny na zakupy w sklepach najlepszych marek po niebotycznych cenach lub zjedzenie typowego angielskiego dania „fish and chips”. W drodze powrotnej zatrzymaliśmy się w Marbelli – najbardziej luksusowym kurorcie Hiszpanii. Spacerowaliśmy po promenadzie nadmorskiej podziwiając luksusowe jachty i samochody oraz sklepy najdroższych marek. Po powrocie do hotelu obiadokolacja i odpoczynek. Hotel serwował nam różne potrawy kuchni hiszpańskiej. Jutro dzień wolny od atrakcji.

Dzień 7. Ten dzień przeznaczony był na plażowanie, kąpiel w morzu lub basenie. Niestety pogoda nie dopisała – od rana padał deszcz. Ja postanowiłam wykorzystać ten czas na dalsze zwiedzenie Malagi i obejrzenie

tego, czego nie udało się zobaczyć podczas wspólnego zwiedzania. Autobusem lokalnym dojechaliśmy do Malagi w ciągu 50 minut. Wysiedliśmy na przystanku końcowym przy porcie. Przeszliśmy się piękną promenadą nadmorską Paseo del Parque, zamienioną w XIX wieku w park z egzotyczną roślinnością z różnych stron świata, z fontannami i rzeźbami. Zobaczyliśmy również najnowszą promenadę z 400 metrową pergolą z białego betonu, licznymi lokalami i sklepikami, obejrzelśmy port z cumującymi tu statkami i jachtami oraz Centrum Pompidou. Zwiedziliśmy centrum, piękne aleje i place.

Dzień 8. Po śniadaniu pakowanie walizek, czas wolny na opalanie, bo akurat dopisuje pogoda. Wyjazd na lotnisko o 14.45. Powrót do domu około godziny 3.00 w nocy. Wracamy ze wspaniałymi wrażeniami.

Sporządziła: Krystyna Górna